

Dr hab. Anna Koziczak
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Wydział Prawa i Ekonomii



Recenzja
rozprawy doktorskiej magistra Mateusza Ignaszaka
pt. Profil kognitywny eksperta kryminalistyki,

napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr. hab. Szymona Matuszewskiego
na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Wybór tematu rozprawy

Aktualny model funkcjonowania w Polsce instytucji biegłych sądowych jest słusznie uważany za wadliwy. Wynika to głównie z braku uregulowań ustawowych zapewniających prezesom sądów okręgowych odpowiednie narzędzia do weryfikowania kompetencji kandydatów na biegłych. W obowiązującym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych warunki merytoryczne uzyskania wpisu na listę biegłych zostały sformułowane ogólnikowo. W efekcie sposób weryfikacji zależy od indywidualnego podejścia konkretnego prezesa: jedni przed podjęciem decyzji o wpisaniu kandydata na listę biegłych skrupulatnie i na różne sposoby sprawdzają, czy posiada on wiadomości specjalne nie tylko teoretyczne, ale także praktyczne oraz umiejętności potrzebne do wykonywania zadań biegłego, inni zadowolają się jakimkolwiek dokumentem potwierdzającym ukończenie przez kandydata kursu lub studiów podyplomowych o odpowiednio brzmiącej nazwie, bez wnikania w rzeczywistą wartość tego dokumentu. Brak precyzyjnych uregulowań powoduje, że obok ekspertów z prawdziwego zdarzenia na listach biegłych widnieją liczni samozwańcy, o wątpliwych kompetencjach merytorycznych i braku jakiegokolwiek doświadczenia praktycznego. Po uzyskaniu wpisu na listę (np. w momencie powoływania biegłego w konkretnej sprawie) kompetencje ekspertów praktycznie nie podlegają już żadnej weryfikacji. Jakość opinii wydawanych na potrzeby organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości bywa więc bardzo różna, co nierzadko przekłada się na błędy w orzeczeniach. Aby przeciwdziałać temu zjawisku ustawodawca zdecydował się na zwiększenie zakresu karykularyzacji, polegające m.in. na wprowadzeniu do kodeksu karnego osobliwego przestępstwa „nieumyślnego przedstawienia fałszywej opinii”, nic jednak nie wskazuje, aby rozwiązanie to pozwoliło na osiągnięcie zamierzonego celu.

Równoległym problemem jest to, że w kryminalistyce sporo klasycznych metod badawczych opiera się na subiektywnej ocenie eksperta. Wobec braku stosownych standardów ilościowych wyniki badań zależą w głównej mierze od wiedzy i doświadczenia wykonujących je biegłych, którzy często różnią się między sobą w ocenie tych samych śladów kryminalistycznych, a ustalenie, która ze sprzecznych opinii jest słuszna, nie jest zadaniem

łatwym. Próby ograniczenia pierwiastka subiektywizmu w opiniach, o ile w ogóle okażą się skuteczne, będą wymagały długotrwałej pracy; nie da się zmienić metod badawczych z dnia na dzień.

Autor recenzowanej pracy wyszedł z założenia, że w tej trudnej rzeczywistości zamiast leczyć (np. wprowadzając do kodeksu karnego nowe rodzaje przestępstw) lepiej jest zapobiegać, poprzez właściwy dobór kandydatów na biegłych. Jeśli istnieją osoby szczególnie, bardziej od innych predysponowane do badania śladów kryminalistycznych (wszelakich lub śladów konkretnego rodzaju – ustalenie tego było jednym z celów pracy), to odpowiednio wczesne ich wyselekcjonowanie pozwoliłoby wybrać najlepszych i tym samym nie marnować czasu ani środków na szkolenie tych, którzy predyspozycji nie mają. Z badań, do których odwołuje się Autor wynika, że szkolenia polepszają zdolności poznawcze uczestników jedynie w minimalnym stopniu. Doskonałym przykładem jest choćby fonoskopia, czyli dział kryminalistyki zajmujący się identyfikacją dźwięków: jeśli kandydat na biegłego z tego zakresu nie ma doskonałego słuchu, to żadne szkolenie nie uczyni z niego dobrego fachowca. Pomysł opracowania profilu kognitywnego eksperta kryminalistyki (lub konkretnego działu kryminalistyki) jest więc znakomity. Biorąc pod uwagę wspomniane wyżej problemy z funkcjonowaniem biegłych nie ulega wątpliwości, że praca dotyczy zagadnień istotnych dla prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości i jest potrzebna – tym bardziej, że publikacje na ten temat w światowej literaturze są nieliczne, a w literaturze polskiej praktycznie nie ma ich w ogóle. Wybór tematu rozprawy jest więc bardzo trafny i wart słów uznania.

Kompozycja rozprawy

Zawartość pracy została ujęta w czterech rozdziałach. Pierwsze dwa z nich zostały poświęcone omówieniu zagadnień ogólnych: badaniom śladów kryminalistycznych oraz wybranym aspektom funkcjonowania biegłych sądowych (m.in. kwestiom weryfikacji ich kompetencji, ocenie opinii, błędom w opiniach i odpowiedzialności biegłych sądowych). Rozdział trzeci, zatytułowany „Profil kognitywny eksperta kryminalistyki”, stanowi bezpośrednio wprowadzenie do części badawczej. Znalazły się w nim m.in. uwagi o zmysłach biegłych, bliższe omówienie pojęcia profilu kognitywnego, omówienie konkretnych zdolności poznawczych (percepcji, uwagi, pamięci, zdolności porównywania obiektów i mentalnego rotowania obiektów) oraz zagadnień związanych z wnioskowaniem i podejmowaniem decyzji. Autor przedstawił w nim także przyjęte przez siebie założenia odnoszące się do profilu kognitywnego eksperta kryminalistyki.

Ostatni, najobszerniejszy rozdział pracy prezentuje przebieg i wyniki badań własnych Autora. Szczegółowo omówiono w nim m.in. testy mierzące zdolności poznawcze użyteczne w pracy eksperta kryminalistyki, zastosowane w badaniach metody analizy danych i uzyskane wyniki. W kończącej rozdział dyskusji Autor omawia cechy (zdolności poznawcze, cechy osobowości) predysponujące do wykonywania zawodu eksperta kryminalistyki oraz cechy pozytywnie wpływające na wykonywanie zadań z zakresu dwóch wybranych działów kryminalistyki: analizy pisma ręcznego i daktyloskopii. Analizuje ponadto obszary niepewności, wskazując, w jakim kierunku i w jakim zakresie powinny być prowadzone dalsze badania.

Podział treści rozprawy nie budzi żadnych zastrzeżeń, jest poprawny i przejrzysty. Układ rozdziałów i podrozdziałów jest logiczny, a ich obszerność – proporcjonalna do wagi omawianych zagadnień. Autor potrafi skoncentrować się na wybranym temacie, w pracy nie ma więc żadnych fragmentów zbędnych, nadmiarowych (co warto podkreślić, bo na poziomie doktoratu umiejętność wydzielenia tego, co istotne i świadomego zrezygnowania z omawiania całej reszty nie jest oczywista i wielu autorów jej nie posiada), ani też niczego w niej nie brakuje; jest kompletna i spójna.

Strona formalna

Strona formalna pracy nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Dysertacja została napisana wyjątkowo ładnym, poprawnym i komunikatywnym językiem, z zauważalną dbałością o każdy aspekt strony formalnej: kompozycję tekstu, gramatykę, interpunkcję (z którą coraz więcej osób ma problemy), edycję. Przypisy i bibliografia sporządzone prawidłowo; dobra jakość rycin, tabel i wykresów.

Metodyka badań

Zastosowana przez Doktoranta metodyka badań jest poprawna, dostosowana do założeń badawczych i pozwala na zweryfikowanie postawionych hipotez.

W oparciu o literaturę przedmiotu, Doktorant wyróżnił cechy o istotnym znaczeniu w badaniach śladów kryminalistycznych: kilka zdolności poznawczych (zdolność przeszukiwania wzrokowego, zdolność alokacji uwagi, pojemność pamięci roboczej, zdolność porównywania obiektów oraz zdolność mentalnego rotowania obiektów) oraz jedną cechę ośobowości (potrzebę poznawczego domknięcia). Następnie wytypował dwie dziedziny kryminalistyki, w których sposób badania śladów jest na tyle różny, aby znaczenie owych cech na poszczególnych etapach badań dało się wyeksponować: daktyloskopię i badania pisma ręcznego.

Głównym celem badawczym było ustalenie, czy istnieje profil kognitywny eksperta kryminalistyki, określający zdolności poznawcze sprzyjające badaniom śladów kryminalistycznych, a jeśli tak, to czy zdolności te mają charakter uniwersalny (sprzyjają ekspertom z każdej dyscypliny kryminalistycznej), czy też specyficzny, sprzyjają konkretnym dyscyplinom. W pracy wskazano także kilka dodatkowych (szczególnych) celów badawczych. Stawiane przez Autora hipotezy zostały w pracy wyraźnie sformułowane. Doktorant wytypował cechy korelujące dodatnio oraz cechy nie korelujące z poprawnością wykonywania zadań z zakresu badań pisma i z zakresu daktyloskopii. Założył, że na ogólny profil kognitywny eksperta kryminalistyki składają się: zdolność przeszukiwania wzrokowego, zdolność alokacji uwagi i zdolność porównywania obiektów, a ponadto, że profil kognitywny eksperta daktyloskopii różni się w zakresie kilku zdolności od profilu eksperta pismoznawcy.

Zasadnicza działalność badawcza została poprzedzona badaniami pilotażowymi. Przeprowadzenie takich badań jest rozwiązaniem bardzo sensownym i wartym pochwały, daje bowiem możliwość wcześniejszego wychwycenia – i tym samym uniknięcia w badaniach właściwych – pewnych niedociągnięć, uchybień lub poważniejszych błędów, które na etapie obmyślenia metodyki badań często trudno dostrzec. W niniejszym przypadku dzięki badaniam pilotażowym właściwie dobrano zadania mierzące natężenie zdolności poznawczych, dopasowano czas na wykonanie tych zadań, usprawniono pracę programu i zmodyfikowano treść instrukcji dla probantów, tak aby była w pełni zrozumiała.

Właściwe badania zostały przez Doktoranta przeprowadzone w sposób wzorcowy i składały się z dwóch etapów. Pierwszy polegał na wykonaniu przez ponad stuosobową grupę probantów siedmiu testów mierzących natężenie zdolności poznawczych, drugi na wykonaniu przez nich zadań z zakresu porównywania śladów kryminalistycznych i wypełnieniu skróconej wersji kwestionariusza Skali Potrzeby Poznawczego Domknięcia. Badania te zostały poprzedzone starannym wyborem oprogramowania (Autor zdecydował się na specjalistyczny program PEBL, służący do przeprowadzania eksperymentów z zakresu psychologii i kognitywistyki, porównując go z kilkoma innymi narzędziami do mierzenia zdolności poznawczych i przekonująco uzasadniając swój wybór). Wykorzystane w badaniach testy do mierzenia zdolności poznawczych zostały w pracy szczegółowo omówione, dzięki czemu nawet ktoś, kto – jak recenzentka – nie ma bliższych związków z psychologią i kognitywistyką, może się zorientować, na czym polegają i dlaczego są przydatne do oceny zdolności poznawczych eksperta na konkretnych etapach jego pracy.

Dane uzyskane w trakcie powyższych badań poddano obróbce statystycznej. Została ona przeprowadzona poprawnie od strony metodologicznej, a zarazem z uwzględnieniem realiów, na ile w ramach jednej dysertacji było to możliwe. Wielowymiarowość badań – to, że Doktorant nie tylko te realia zna, ale też potrafi uwzględnić w swoich analizach – robi wrażenie. Jednym z istotnych aspektów, na które Autor zwrócił uwagę, są relacje między dwoma podstawowymi parametrami: czasem oraz poprawnością wykonania zadania. Jest oczywiste, że w pracy eksperta liczy się przede wszystkim poprawność, czas jest kwestią drugorzędną, więc w zasadzie powinien być uwzględniany jedynie w przypadkach poprawnego wykonania zadania. Z punktu widzenia organów zlecających (odbiorców ekspertyzy) aspekt czasowy nie jest jednak bez znaczenia, bo przekłada się na koszty (stąd wspomniany w pracy trudny do rozstrzygnięcia dylemat: czy dopuścić do szkolenia na biegłego osobę, która wykonuje zadania z poprawnością rzędu 98%, ale dwa razy szybciej niż ta, która udziela 99% poprawnych odpowiedzi). W przeprowadzonych na potrzeby dysertacji badaniach czas wykonywania zadań nie był mierzony, Autor zauważył jednak potrzebę uwzględnienia tego czynnika w przyszłości. Stworzył też wzór matematyczny, pozwalający na uwzględnienie w zadaniach z zakresu porównywania śladów wskaźnika zdecydowania odpowiedzi (dzieląc je na odpowiedzi pewne, odpowiedzi prawdopodobne i odpowiedzi typu „raczej”). Jest to kolejny znaczący aspekt pracy biegłego, ponieważ w niektórych typach ekspertyz, w badaniach pisma zwłaszcza, prawidłowe ustalenie stopnia zdecydowania odpowiedzi i sposobu jej sformułowania bywa niekiedy bardzo trudne, a chęć usatysfakcjonowania zleceniodawców (którzy najbardziej „lubią” opinie

kategoryczne, w pewnym stopniu przenoszące na biegłego ciężar odpowiedzialności), decyzji w tym względzie nie ułatwia.

Zgromadzone przez Doktoranta dane zostały objęte analizą dyskryminacyjną, mającą na celu ustalenie, w jakim stopniu wyniki uzyskane w testach poznawczych są dobrym predyktorem określenia, jaki wynik uzyska probant w zadaniach dotyczących porównywania śladów kryminalistycznych. Zastosowanie tej metody, podobnie jak pozostałych metod i narzędzi, którymi Doktorant posłużył się w badaniach, dowodzi Jego doskonałego przygotowania do prowadzenia pracy naukowej, bardzo dobrej teoretycznej znajomości metod badawczych (w tym metod statystycznych) i umiejętności ich zastosowania.

Strona merytoryczna

Od strony merytorycznej recenzowana praca również zasługuje na najwyższą ocenę. Dotyczy to zarówno rozdziałów wprowadzających, jak i części badawczej. Ani w rozważaniach odnoszących się do kwestii zasadniczych, ani we fragmentach o drugorzędym znaczeniu nie natrafiłam na jakiegokolwiek uchybienia, niedociągnięcia, czy choćby stwierdzenia o charakterze dyskusyjnym (niektóre są intrygujące i zachęcają do pytań, co oczywiście jest zaletą pracy). Jedynym wyjątkiem jest objaśnienie do wzoru pozwalającego na obliczenie wskaźnika zdecydowania odpowiedzi na s. 112, w którym, jak sądzę, omyłkowo zamieniona została kolejność odpowiedzi prawdopodobnych i odpowiedzi typu „raczej”. Jest to zupełna błahostka, ale napomykam o niej celowo, bo podnoszenie w recenzji tego typu drobiazgów świadczy o jakości pracy – skoro nic innego nie budzi zastrzeżeń, wspomina się o błahostkach.

Bardzo interesującą i wartościową częścią dysertacji jest moim zdaniem zawarta w p. 4.4. dyskusja nad wynikami, w której Autor skrupulatnie rozlicza poszczególne postawione wcześniej hipotezy badawcze. Badania wykazały, że istotnie profile kognitywne ekspertów daktyloskopii i pismoznawstwa są różne: niektóre cechy objęte badaniami (zdolność mentalnego rotowania obrazów) okazały się przydatne w pracy jednych i drugich, inne jednak (w tym, co było dla mnie zaskakujące, zdolność porównywania obiektów) korelują jedynie z poprawnością wykonywania zadań z zakresu daktyloskopii, w zadaniach z zakresu badań pisma podobnej korelacji nie stwierdzono. Doktorant w logiczny, przekonujący sposób uzasadnia te różnice, wskazując jednocześnie, że w zakresie części analizowanych cech należałoby badania kontynuować. Ta część pracy ma charakter bardzo konstruktywny: wskazano w niej zarówno konkretne kierunki, jak i zakres badań, które należałoby jeszcze w przyszłości przeprowadzić, aby nadać profilom kognitywnym ekspertów ostateczną formę.

Praca Pana mgra Ignaszaka stanowi pierwszy, bardzo istotny krok na drodze do udoskonalenia systemu rekrutacji, a w konsekwencji podniesienia kompetencji biegłych sądowych z zakresu kryminalistyki. Bardzo konkretne i dobrze uzasadnione propozycje w tym zakresie są jej najcenniejszym elementem. Ma rację Autor twierdząc, że testy mierzące zdolności poznawcze dostarczają o kandydatach informacji, których nie znajdzie się ani w CV, ani w liście motywacyjnym. Zarazem profile kognitywne kandydatów stanowią obiektywne kryteria oceny, ich uwzględnienie w postępowaniu rekrutacyjnym ograniczyłoby więc jego

stronniczość. Propozycja, aby predyspozycje kandydatów na biegłych, oceniane w oparciu o profil kognitywny, były uwzględniane w jednostkach zajmujących się selekcją i szkoleniem ekspertów na początkowym etapie rekrutacji (przed rozpoczęciem szkolenia), jest jak najbardziej zasadna i możliwa do szybkiego wprowadzenia, tym bardziej, że nie wymaga zmiany obowiązujących przepisów. Dopiero na późniejszym etapie osoby wnioskujące o wpis na listę biegłych sądowych – po odbyciu szkolenia i stażu, w trakcie którego wykonywałyby ekspertyzy pod nadzorem „mistrza”, czyli doświadczonego biegłego – poddawane byłyby dalszej weryfikacji, której podstawą byłaby przede wszystkim jakość sporządzonych opinii. W pełni zgadzam się też z Doktorantem co do tego, że decyzja o ewentualnym przedłużeniu wpisu biegłego na listę na kolejną kadencję powinna opierać się przede wszystkim na ocenie wydanych przez niego opinii; na tym etapie badanie zdolności poznawczych biegłego, poza jakimiś wyjątkowymi przypadkami, nie wydaje się konieczne. Powrót do weryfikacji kompetencji na podstawie profilu kognitywnego powinien natomiast nastąpić w odniesieniu do biegłych w zaawansowanym wieku, u których zdolności poznawcze mogą, choć przecież nie muszą, ulec pogorszeniu. W tej ostatniej kwestii pomysł Doktoranta jest znacznie bardziej sensowny niż wysuwana co jakiś czas koncepcja ustanowienia sztywnej granicy wiekowej, powyżej której pełnienie funkcji biegłego (albo np. prowadzenie samochodu) nie byłoby już możliwe.

Przedstawione w pracy rozważania i sposób wnioskowania świadczą o ponadprzeciętnej umiejętności krytycznego myślenia Doktoranta. Umiejętność ta przejawia się między innymi w zwracaniu uwagi na poboczne aspekty badań (na przykład to, że w miarę wzrastania liczby i długości testów maleje poziom zaangażowania probantów, co oczywiście nie może pozostać bez wpływu na wyniki). Autor nie ogranicza się do samego stwierdzenia faktu, lecz proponuje konkretne rozwiązania, które mogłyby problem zniwelować. Takie samo dojrzałe i pragmatyczne podejście prezentuje w przypadku wszelkich innych komplikacji badawczych.

Recenzowana dysertacja, poza zawartymi w niej konkretnymi propozycjami dotyczącymi zmian w systemie rekrutacji biegłych, stanowi także doskonały punkt wyjścia do dalszych badań. Wskazanych przez Autora potrzeb i możliwości jest bardzo dużo. Mając na względzie Jego zacięcie badawcze i umiejętność prowadzenia pracy naukowej mam nadzieję, że będzie swoje badania kontynuował.

Podsumowując, należy stwierdzić, że praca doktorska Pana mgra Mateusza Ignaszaka jest nowatorska i charakteryzuje się bardzo wysokim poziomem naukowym, dalece wykraczającym poza poziom prac przygotowywanych na innych wydziałach prawa w Polsce. Jest to jedna z dwóch najlepszych prac doktorskich z zakresu kryminalistyki, jakie kiedykolwiek zdarzyło mi się czytać.

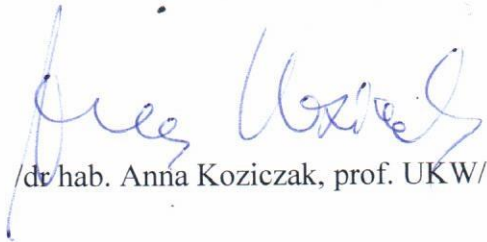
Konkluzja

Oceniając w przedstawionym kontekście wartość naukową rozprawy doktorskiej Pana magistra Mateusza Ignaszaka *pt. Profil kognitywny eksperta kryminalistyki* uważam, że rozprawa ta wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie prawo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Niego pracy naukowej, a także stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego – spełnia zatem wymogi określone w art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.

Tym samym składam wniosek o dopuszczenie mgra Mateusza Ignaszaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ponadto, mając na względzie znaczenie rozwiązywanego przez Doktoranta problemu, jakość przeprowadzonych przez Niego badań (w tym zastosowane metody badawcze), walory aplikacyjne oraz wysoki poziom recenzowanej pracy – wnioskuję o jej wyróżnienie.

Bydgoszcz, 16 września 2024 r.



dr hab. Anna Koziczak, prof. UKW/